

Warszawa, dnia 17 lipca 2017 r.

## Opinia

### Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji

### Krajowej Rady Radców Prawnych

#### **do projektu z dnia 31 maja 2017 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o prawach konsumenta (UD245) w zakresie proponowanych zmian we wskazanych ustawach**

1. Opiniowany projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o prawach konsumenta wprowadza zmiany dotyczące instytucji przedawnienia, w tym polegające na skróceniu terminów przedawnienia, jeżeli chodzi o zmiany Kodeksu cywilnego oraz ustawy o prawach konsumenta, a także dwie zmiany dotyczące przebiegu egzekucji sądowej z rachunku bankowego.

2. Jeżeli chodzi o **projektowane zmiany ustawy - Kodeks cywilny**, to o ile należy ocenić pozytywnie skrócenie okresu przedawnienia roszczeń z 10 do 6 lat w wypadku, gdy przepis szczególny nie stanowi inaczej oraz dodanie zdania drugiego art. 118 k.c. w brzmieniu: *"Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata."*, o tyle należy poddać pod rozważenie zmianę miejsca umieszczenia w kodeksie cywilnym projektowanego zdania drugiego art. 118 k.c. (art. 1 pkt 1 projektu). W praktyce stosowania prawa może bowiem powstać wątpliwość, czy taki sposób liczenia terminów przedawnienia dotyczy tylko tych wymienionych w art. 118 k.c., czy też wszystkich, w tym uregulowanych w przepisach szczególnych. Z tych względów proponuję zamieszczenie tego zdania jako § 3 art. 120 k.c. w brzmieniu: *Koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.* Wskazanie przez ustawodawcę sposobu ustalenia terminu końcowego upływu okresu przedawnienia stanowi niewątpliwie duże ułatwienie dla stron, zwłaszcza w wypadku sporów co do sposobu liczenia tego terminu i w konsekwencji ustalenia daty jego upływu.

Jeżeli zaś chodzi o projektowaną zmianę art. 125 § 1 k.c. (art. 1 pkt 2 projektu) polegającą na skróceniu okresu przedawnienia roszczeń stwierdzonych orzeczeniami lub ugodami wskazanymi w tym przepisie z 10 do 6 lat, to należy ocenić ją negatywnie. Zmiana ta służy tylko interesom dłużników i to nielojalnych oraz nierzetelnych, którzy już w obecnym stanie prawnym wykorzystują skutecznie instytucję przedawnienia do uwolnienia się od obowiązku zapłaty należności bezspornej i wykonalnej. W mojej ocenie, brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia merytorycznego na wprowadzenie tej zmiany, zresztą w uzasadnieniu projektu ustawy brak jest też uzasadnienia do jej wprowadzenia. Obecnie w praktyce stosowania prawa wierzyciele, aby zapobiec przedawnieniu ich bezspornych należności wszczynają sądowe postępowania egzekucyjne, licząc na wyegzekwowanie należności w przyszłości, co generuje dodatkowe koszty, ale w konsekwencji może też doprowadzić do skutecznej egzekucji sądowej. Dłużnicy bardzo często bowiem ukrywają swój majątek lub też wyjeżdżają za granicę, licząc z kolei na "zapomnienie wierzycieli". Skutki skrócenia okresu przedawnienia wierzytelności stwierdzonych prawomocnymi orzeczeniami lub potwierdzonych ugodami będą odczuwać przede wszystkim wierzyciele, którzy aby zapobiec przedawnieniu ich należności będą musieli częściej wszczynać sądowe postępowania egzekucyjne i ponosić związane z tym koszty.

**3. Przechodząc do projektowanych zmian ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, to należy zauważyć, że pewne zastrzeżenia wywołuje treść zmienianego art. 889 § 1 pkt 1 k.p.c. (art. 2 pkt 1 projektu), któremu ustawodawca planuje nadać brzmienie: *"przesyła do banku, w którym dłużnik posiada rachunek, zawiadomienie o zajęciu wierzytelności pieniężnej dłużnika pochodzącej z rachunku bankowego do wysokości należności będącej przedmiotem egzekucji wraz z kosztami egzekucyjnymi i wzywa bank, aby nie dokonywał wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności albo zawiadomił komornika w terminie siedmiu dni o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty; zawiadomienie jest skuteczne także w przypadku niewskazania rachunku bankowego;"*.**

Z projektowanego przepisu w zaznaczonej wyżej części wynika, że bank będzie miał zasadniczo dwie możliwości. Pierwsza - bank powinien nie dokonywać wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności i nawet jeśli

istnieje jakaś przeszkoda do przekazania zajętej kwoty komornikowi, to nie powinien o tym zawiadamiać komornika. Druga - bank dokona wypłaty z zajętego rachunku bez zgody komornika i zawiadomi komornika w terminie 7 dni o przeszkodzie do przekazania komornikowi zajętej kwoty. Z projektowanej zmiany wynika zatem, że jeżeli komornik w swoim wezwaniu powtórzy treść projektowanego art. 889 § 1 pkt 1 k.p.c. (a w praktyce tak zazwyczaj się dzieje), to decyzja co do wyboru jednej z dwóch możliwości będzie należała do banku, a w istocie do pracownika banku. Taką wykładnię projektowanego przepisu sugeruje zamieszczony w nim spójnik "albo", który wskazuje na alternatywę rozłączną. Spójnik ten jest zamieszczony także w obowiązującej wersji tego przepisu, ale w innym brzmieniu. Z tych względów w mojej ocenie zmiana brzmienia art. 889 § 1 pkt 1 k.p.c. i dodanie art. 889<sup>2</sup> k.p.c. może wywoływać uzasadnione wątpliwości w praktyce stosowania prawa i umożliwiać w istocie obchodzenie przepisów, w tym kodeksu postępowania cywilnego. Jeżeli bowiem bank nie dokonuje wypłat kwot bez zgody komornika z zajętego rachunku bankowego, nie musi w terminie 7 dni informować komornika o przeszkodach w przekazaniu mu kwot z zajętego rachunku, natomiast po upływie 7 dni od dnia zajęcia rachunku bankowego powinien przekazać komornikowi środki z zajętego rachunku bankowego. Obowiązek przekazania tych środków będzie istniał także wtedy, gdy przeszkody w ich przekazaniu będą występować i bank będzie o nich wiedział, natomiast komornik sądowy lub wierzyciel nie. W celu uniknięcia tych wątpliwości proponuję zastąpić spójnik "albo" spójnikiem "i" oraz dodać "o ile taka występuje" (czyli (...) ***aby nie dokonywał wypłat z rachunku bez zgody komornika do wysokości zajętej wierzytelności i zawiadomił komornika w terminie siedmiu dni o przeszkodzie do przekazania zajętej kwoty, o ile taka występuje***);, w takim wypadku bank będzie zobowiązany poinformować komornika o przeszkodach w przekazaniu mu kwot z zajętego rachunku bankowego.

4. Jeżeli zaś chodzi o **projektowane zmiany ustawy o prawach konsumenta**, to ochrona udzielona konsumentom przez wprowadzenie art. 43a w postaci wyłączenia z mocy prawa możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń przeciwko konsumentom po upływie okresu przedawnienia wydaje się zbyt daleko idąca. W obecnym stanie prawnym do rzadkości należy zaliczyć wypadki, w których wierzyciel wytacza powództwo o roszczenie przedawnione, licząc się z tym, że pozwany może podnieść

zarzut przedawnienia. Tym bardziej zatem wierzyciele nie będą skłonni do wytaczania takich powództw w sytuacji, gdy z mocy prawa nie można domagać się zaspokojenia przedawnionych roszczeń, w konsekwencji zastosowanie art. 43b będzie należało do rzadkości. Wierzyciel, aby skorzystać z "przywileju", o którym mowa w ostatnio powołanym przepisie będzie bowiem musiał wytoczyć powództwo, ponieść koszty procesu, mając niewielkie szanse na jego wygranie. Jeżeli zaś chodzi o przyświecającą ustawodawcy ideę ochrony praw konsumenta nieświadomego możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia, to należy zauważyć, że ochrona konsumenta jako strony słabszej stosunku prawnego jest już bardzo szeroka, podobnie jak świadomość konsumentów co do przysługujących im praw. W dobie internetu oraz powszechnego dostępu do informacji, a także funkcjonowania wielu instytucji świadczących nieodpłatną pomoc prawną, w tym w ramach ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2015 r., poz. 1255 ze zm.) w zasadzie każdy konsument jest w stanie zorientować się w przysługujących mu uprawnieniach. Z tych względów tworzenie kolejnych regulacji prawnych, stanowiących wyjątki od obowiązujących zasad, stanowi zbędną ingerencję ustawodawcy, bynajmniej nie służącą konsumentom. Projektowane zmiany mogą bowiem być istotnym czynnikiem motywującym przedsiębiorców do poszukiwania rozwiązań mających na celu ochronę ich interesów przed skutkami wejścia w życie projektowanych zmian ustawy o prawach konsumenta i bynajmniej niezwiązanych wprost z szybkim wytaczaniem nierzadko nieskutecznych, biorąc pod uwagę sytuację majątkową konsumentów, powództw. Ponadto postawią pod znakiem zapytania tak daleko idące uprzywilejowanie konsumenta w porównaniu z sytuacją prawną innych podmiotów prawa, które również mają status słabszych stron stosunku prawnego, jak np. pracowników.

Mając powyższe na uwadze, oceniam projektowaną zmianę ustawy o prawach konsumenta za zbędną (art. 3 projektu).

*Dr Agnieszka Laskowska-Hulisz*  
*Radca prawny*